Nr. 127. We Lwowie wtorek dnia 23 kwietnia 1901 r. Rok XXXIV.

**Prenumerata wynosi:**
we Lwowie:
miesięcznie 2 korony; — za dwurazową dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy;
na prowincji:

| | z jednorazową przesyłką | z dwurazową przesyłką |
|---|---|---|
| rocznie | 30 K — h | 36 K — h |
| kwartalnie | 7 „ 50 „ | 9 „ — „ |
| miesięcznie | 2 „ 50 „ | 3 „ — „ |

W Niemczech miesięcznie 3 M. 50 fen.
W innych krajach miesięcznie 4 Fr.

*Rękopisów Redakcja nie zwraca.*

Adres { „Dziennik Polski" — Lwów, plac Marjacki l. 7.
Telefonu Nr 171

# Wydanie poranne.

# Dziennik Polski

wychodzi 2 razy dziennie.

**Ogłoszenia:**
Za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 20 halerzy.
Za jeden wiersz petitowy w rubryce *Nadesłane* 40 halerzy.
Drobne ogłoszenia (tylko w numerze porannym) po 10 halerzy za 10 wyrazów; następne po 1½ hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach i inne prywatne komunikaty po *Kronice* za jeden wiersz petitowy 60 halerzy.

**Numer pojedynczy:**

| | we Lwowie | na prowincji |
|---|---|---|
| poranny | 3 halerze | 5 halerzy |
| wieczorny | 8 halerzy | 10 halerzy |


## Rada państwa.

*(Telegram „Dziennika Polskiego").*

### Rada gabinetowa.

**Wiedeń** 23 kwietnia. Wczoraj odbyła się rada gabinetowa. Trwała przeszło trzy godziny. Na radzie tej opracowano w ostatecznej redakcji ustawę o drogach wodnych i ułożono program pracy parlamentu.

Pierwotny termin wnoszenia ustawy kanałowej, oznaczony na czwartek, odroczono, gdyż dr. Koerber chce ustawę tę przedstawić cesarzowi. Nadto na postanowienie to wpłynął i ten fakt, że izba jest obecnie zaledwie w rekonwalescencji, że ma już i tak wiele pracy i przeciążać jej nie można. Wogóle sfery tak parlamentarne, jak i rządowe zaczynają wentylować pytanie, czy wogóle możliwem jest przedłożenie tej ustawy jeszcze w czasie tej sesji.

### Język państwowy.

**Wiedeń** 23 kwietnia. Schoenerer ma zamiar uczynić w izbie wniosek o uznanie języka niemieckiego za język państwowy. Dla Dalmacji, Galicji i Bukowiny mają być wydane osobne postanowienia co do praw języka niemieckiego.

### Z komisyj parlamentarnych.

**Wiedeń** 22 kwietnia. *Fremdenblatt* pisze: Dziś popołudniu zbiera się komisja kolejowa dla dalszych narad nad przedłożeniem inwestycyjnem. Komisja obradować będzie także w środę, a posiedzeń plenarnych izby będzie skutkiem tego w tym tygodniu tylko trzy. W ciągu tygodnia przewidziane są również konferencje przywódzców stronnictw, celem ułożenia programu prac izby. Przyspieszenie rokowań w tej mierze jest konieczne, jeśli sesja ma spełnić przywiązane do niej oczekiwania.

**Wiedeń** 23 kwietnia. Wczoraj popołudniu zebrała się na posiedzenie komisja kolejowa. Na porządku dziennym była budowa drugiego połączenia kolejowego z Tryjestem. Minister kolei Wittek zawiadomił, że rząd w ciągu bieżącego tygodnia przedłoży ustawę o budowie dróg wodnych.

W związku z tem przedłożeniem zostanie prawdopodobnie w ciągu przyszłego tygodnia wniesiony projekt ustawy dotyczący zabezpieczenia tych kolei niższych kategoryj, co do których rokowania przedwstępne już tak daleko postąpiły, że będą mogły co do nich być przedłożone izbie posłów konkretne wnioski.

**Wiedeń** 23 kwietnia. W komisji kolejowej wywiązała się po ukończeniu wyjaśnienia danego przez ministra, dłuższa dyskusja.

P. Steinwender wyraził nadzieję, że w odnośnych obradach nastąpi żywsze tempo.

Dr. Kolischer spodziewa się po nowej kolei, że zwiększy się ruch do Tryjestu oraz podniesie zdolność do eksportu całej Austrji, ale oświadcza, że Koło polskie za budową tej kolei głosować będzie jedynie pod tym warunkiem, że rząd uwzględni życzenia wschodnich prowincyj odnośnie do potrzebnych tam kolei.

P. Susterszic oświadcza, że stronnictwo jego ze względów ogólno państwowych głosować będzie za przedłożeniem, chociaż ono nie odpowiada względom na lokalne interesy Krainy.

P. Kaftan oświadcza, że Czesi obstawać będę przy *junctim* przedłożenia inwestycyjnego i budowy dróg wodnych.

P. Stwiertnia polemizuje z wywodami dra Kaizla z 15 marca i mówi, że koleje nie mają być przedmiotami fiskalnymi, lecz czynnikami dobrobytu państwowego. Dobra ich szukać należy, nie w prywatnym systemie, ani w podwyższaniu taryf transportowych, lecz w świadomym celu i według planu przeprowadzonym upaństwowieniu kolei prywatnych i wykończeniu sieci kolei lokalnych w całem państwie.

Mówca oświadcza na końcu, że uznając konieczność poparcia krajów alpejskich ze strony państwa, spodziewa się, iż zastępcy tych krajów poprą także w swoim czasie żądania reprezentantów Galicji, dotyczące galicyjskich potrzeb kolejowych.

Minister kolei żelaznych dr. Wittek stwierdza, że przeciwko przedłożonemu przez rząd planowi drugiej linji kolejowej do Trjestu niema żadnych zasadniczych sprzeciwień i przeto przedłożenia rządowe w tym kierunku dobrze przeszły próbę wyczerpującego roztrząsania w komisji kolejowej. Następnie omówił minister najważniejsze techniczne kwestje poruszone przez przedmowców.

Odnośnie do podniesionej przez p. Kaftana sprawy budowy dalszego ciągu kolei z Pirny na północ, żauważa minister, że wykończenie wspomnianej sieci kolei lokalnych w Czechach będzie z pewnością przedmiotem studjów, ale na razie przedewszystkiem przyjdzie pod rozwagę linja kolei państwowej Liniec-Budziejowice, o której wykończeniu myślano odpowiednio w programie inwestycyjnym.

Na wniosek p. Baumgartnera zamknięto dyskusję i posiedzenie przerwano,

## DEPESZE telegraficzne i telefoniczne.

### Z sejmu węgierskiego.

**Budapeszt** 23 kwietnia. Na końcu wczorajszego posiedzenia izby posłów sejmu węgierskiego, przedłożył Szell ustawę o kwocie, która ma już od 1 lipca obowiązywać; zresztą ustawa ta identyczną jest z przedłożeniem zeszłorocznem. Następnie zaproponował prezydent ministrów, by w czwartek nie było posiedzenia izby, a to z powodu uroczystości nałożenia przez cesarza biretów kardynałom Skrbensky'emu i Puzynie. Poseł Polonyi wystąpił stanowczo przeciw temu, aby węgierski sejm nie odbył posiedzenia z powodu austrjackich kardynałów. Szell oświadczył na to, że nie spodziewał się takiego protestu, gdy chodzi o to, aby król węgierski, wprawdzie jako cesarz austrjacki, ale w Budapeszcie, dokonał uroczystego aktu, przy którym wielu Węgrów byłoby obecnych. Ostatecznie uchwaliła izba nie odbywać w czwartek posiedzenia.

### Zgromadzenie socjalistyczne.

**Kraków** 23 kwietnia. Wczoraj wieczorem odbyło się zgromadzenie ludowe w ujeżdżalni pod Kapucynami, w którem wzięło udział około 3000 osób. Przedmiotem narad była sytuacja polityczna i ekonomiczna, przyczem mowcy atakowali tak gwałtownie panujące stosunki, że komisarz kilkakrotnie groził rozwiązaniem. Dyskusją o święcie robotniczem 1 maja zakończo zgromadzenie.

### Podróż Delcassego.

**Petersburg** 23 kwietnia. Francuski minister spraw zagranicznych Delcassé przybył tu wczoraj.

### Wypadki w Chinach.

**Kolonia** 23 kwietnia. *Koeln. Ztg.* donosi z Pekinu pod datą onegdajszą: Główna kwatera zapowiada bliskie zakończenie śledztwa o przyczynach pożaru w pałacu cesarskim. Podłożenie ognia zdaje się być prawie wykluczonem. Ogień powstał w jednej z kuchni pałacowych i rozszerzył się bardzo szybko i gwałtownie.

Dwaj niemieccy żołnierze zostali w pobliżu Paotingfu zamordowani.

Dalej donosi to samo pismo z Pekinu pod datą wczorajszą: Rokowania z chińskimi pełnomocnikami postępują w sposób zadowalający naprzód. Komisja dla kwestji finansowych ukończyła pracę i oczekuje wskazówek rządów.

### Przeciw germanizacji.

**Ueckendorf** (westfalsko-nadreńska prowincja) 23 kwietnia. Za inicjatywą górnika p. Stanisława Kunza, zawiązał się tu polski komitet, mający na celu przeciwdziałanie germanizacji, zapomocą urządzania dla młodzieży polskiej zebrań towarzyskich.

Pierwsze posiedzenie odbyło się w niedzielę dnia 21 bm.

### Afera p. Seitza.

**Wiedeń** 23 kwietnia. Wedle doniesień dzienników, postanowiła rada szkolna krajowa w sprawie ukarania nauczyciela Seitza, posła do rady państwa, przez radę szkolną okręgową, po dłuższej żywej dyskusji odmówić aprobaty orzeczeniu dyscyplinarnemu rady szkolnej okręgowej, a zatem nie zatwierdzić usunięcia ze służby nauczyciela Seitza.

### Przeciw cłom.

**New Castle** 23 kwietnia. Zgromadzenie delegatów towarzystw kopalnianych Northumberland uchwaliło rezolucję, w której postanawia iść zgodnie z innemi Towarzystwami i zastanowić handel węglem w Anglji, jeżeli cło eksportowe nie zostanie zniesione.

### Odroczenie rozprawy.

**Warszawa** 23 kwietnia. Na czas nieograniczony odłożona została rozprawa karna przeciw profesorowi uniwersytetu warszawskiego, chirurgowi Ziencowowi, któremu wytoczono proces o zbrodnię gwałtu popełnioną na pacjentce w szpitalu. Trzykrotnie naznaczano termin sądowy i trzykrotnie świadkowie się nie stawili.

### Strejki.

**Montceau les mines** 23 kwietnia. Wczoraj odbyło się tu zgromadzenie syndykatu robotniczego na którem uchwalono odrzucić propozycję rządu, aby ci robotnicy, którzy z powodu strejku w Montceau les mines nie mają zajęcia, udali się do innych kopalń. Propozycję tę odrzucono, mimo, że rząd przyrzekł zapłacić koszta podróży.

**Wiedeń** 23 kwietnia. *Vaterland* zaprzecza wiadomości, jakoby cesarz powołać miał arcyks. Franciszka Ferdynanda do siebie do Budapesztu.

**Warszawa** 23 kwietnia. Zarząd monopolu państwowego spirytusowego dąży do zawarcia z producentami spirytusu w Królestwie kontraktów o dostawę całego kontyngentu. Wskutek tego panuje ogólna deprecjacja wśród odbiorców Niemców, którzy od szeregu lat w znacznych rozmiarach wywozili spirytus z Królestwa do Niemiec. Rząd ofiarowuje bardzo korzystne warunki.

**Sydney** 23 kwietnia. Zamordowano tu dwóch misjonarzy angielskich.

**Sofja** 23 kwietnia. Agencja bułgarska zaprzecza doniesieniu niektórych pism, jakoby rząd wezwał telegraficznie ks. Ferdynanda do natychmiastowego powrotu.

**Paryż** 23 kwietnia. Były minister wojny

Krantz, wygłosił wczoraj w Nancy mowę, w której stanowczo wystąpił przeciw skróceniu służby w wojsku. Oświadczył, że gdyby zaprowadzono dwuletnią służbę wojskową, Francja nie miałaby armji, tylko milicję, a to byłoby jej zgubą.

# Wojna.

(*Telegram „Dziennika Polskiego“*).

**Bruksela** 23 kwietnia. *Petitbleu* dowiaduje się podobno z najwiarygodniejszego źródła, że do berlińskiego urzędu spraw zagranicznych wpłynął formalny protest posła Leydsa przeciwko dostarczaniu przez niemieckie fabryki przedmiotów uzbrojenia i armat Anglikom do wojny w południowej Afryce.

**Londyn** 23 kwietnia. Kitchener donosi z Pretorji pod datą wczorajszą: Od czasu ostatniego doniesienia, wojsko nasze zabrało 242 Boerów do niewoli, nadto 248 karabinów i kilka wozów. Znaczna liczba Boerów poddała się dobrowolnie.

# Losowanie dzieł sztuki.

**Lwów** 23 kwietnia.

Wczoraj odbyło się w tutejszem Towarzystwie przyjaciół sztuk pięknych w obecności notarjusza dra Wiktora Krókowskiego, członków dyrekcji Towarzystwa pod przewodnictwem dra Władysława Łozińskiego, referenta Towarzystwa dra Alfreda Zygadłowicza, oraz z poza grona dyrekcji pp. Marcelego Harasimowicza, Gustawa Hawranka i Michała Lityńskiego, rozlosowanie dzieł sztuki pomiędzy właścicieli biletów rocznych Towarzystwa. Na 2.328 numerów biletów rocznych, które brały udział w losowaniu, rozlosowano 68 dzieł, zakupionych za sumę 5.175 koron.

Wygrali pp.: 991 Kleinowa Jerzowa ze Lwowa Skibińskiego „Ucieczka przed burzą“. 296 Podhorecki ze Lwowa Winterowskiego „Wodospad“. 3402 Reis Leon ze Lwowa Czajkowskiego „Na cmentarzu“. 4960 Majerski Stanisła ze Lwowa Gramatyki „Urwisko“. 1993 Mysłowski Franciszek z Dźwiniacza Daczyńskiego „Kosiarz“. 2021 Saganowski Henryk ze Lwowa Zubera „W karczmie“. 3693 N. N. z Warszawy Winterowskiego „Sarny“. 2585 Zdżarski Jan ze Lwowa Weina „Dziewczyna siedząca“. 4384 N. N. z Warszawy Wiercińskiego „Krajobraz“.

1457 dr. Gold Józef ze Złoczowa Makarewicza „Z Jaremcza“. 4500 Kozłowski Jan w Mieżyńcu Daczyńskiego „Prut“. 2909 Manasterski Seweryn Harasimowicza „Zachód słońca“. 3463 Opatowicz Teodozy z Białej cerkwi facsimile z obrazu Schrama „Wiara, nadzieja, miłość“. 451 Schubuth Gustaw we Lwowie Szczepańskiego „Targ w Kołomyi. 91 Więckowski Zdzisław z Radziechowa Rozwadowskiego „Ułan nr 4“. 2476 N. N. w Jałcie (na Krymie) Stefanowicza „Kataryniarz“. 183 Zborowska Marja we Lwowie Popiela Tad. „Widok z Tatr nr. 20“.

633 Ziembicki Gwalbert we Lwowie Żelechowskiego „Bez domu“. 4107 Szymanowski z Krzywegorogu Harasimowicza „Drzewo nad stawem. 181 Szczepańska we Lwowie Pająkównej „Hucułka siedząca“. 4359 N. N. z Odessy Sozańskiego „Rudera“. 3838 Puchalski Michał we Lwowie Daczyńskiego „Wierzby“. 844 dr. Niemczewski Józef we Lwowie Niemczykiewicza „Olchy“. 92 Hruby Karol we Lwowie Zubera „Lirnik“. 2671 dr. Leciejewski Jan ze Lwowa Kruszewskiego „Zagroda wiejska na Podolu“.

220 Klępkowski Kazimierz z Wadowic Rozwadowskiego „Ułan nr. 3“. 488 Mroczkowski Stanisław w Kołaczycach Niemczykiewicza krajobraz „Partja drzew na łące“. 2527 Berger Aleks. z Kołomyji Popiela T. „Widok z Tatr nr. 1“. 4394 N. N. w Kielcach Dębickiego „Do chajderu“. 3478 N. N. z Odessy Rybkowskiego „Targ na konie“. 1749 Gaszyński Zdzisław we Lwowie Rozwadowskiego „Utarczka“. 3220 Kalita Stefan we Lwowie Augustynowicza „Stara stodoła“. 259 Skracha Stanisław ze Lwowa Kotowskiego „Widok z parku na Lwów“.

2976 Stwiertnia Paweł w Stanisławowie Dębickiego „Zagroda“. 1651 Friedberg Marja ze Lwowa Niemczykiewicza krajobraz „Wierzby“. 2338 Domiczek w Stanisławowie Augustynowicza „Główka chłopca“. 3271 Tyszkowski Stanisław w Chlebowicach Fabiańskiego „U schyłku dnia“. 2444 N. N. w Warszawie Bratkowskiego „Widok morski“. 187 dr. Kudas w Bośnii Grabińskiego „Urwisko“. 1996 Bakier Konrad w Śniatynie Rozwadowskiego „W potrzebie“. 580 Słonecki Albin w Turylczu Daczyńskiego „Gęś“.

4236 Kuhn we Lwowie Niemczykiewicza „Las w dali“. 1510 Deller Ludwik w Sądowej Wiszni Czajkowskiego „Orka“ i „Port w Amsterdamie“ (2 obrazy). 4694 N. N. w Warszawie Reyznera krajobraz „Z nad Prutu“. 3241 Michałek Piotr w Jaśle Gramatyki „Widok sielski“. 2170 Winter Stanisław we Lwowie Rybkowskiego „Na targowicy“. 251 dr. Hamerski Wiktor we Lwowie Alchimowicza „Krajobraz“. 3633 N. N. z Warszawy Harasimowicza „Most“. 1189 Paklerska Krystyna ze Lwowa Harasimowicza „Motyw z Janowa“.

3696 N. N. z Warszawy Augustynowicza „Studjum“. 2464 N. N. z Warszawy Trusza „Krajobraz“. 4146 N. N. ze Lwowa Rozwadowskiego „Ułan nr. 2“. 1043 Krumpholz Tadeusz ze Lwowa facsimile z obrazu Kaulbacha „Kotyljon“. 1051 ks. Chęciński Jan ze Lwowa Szczepańskiego „Staw“. 203 Makan Jan ze Lwowa Rozwadowskiego „Ułan nr. 1“. 4387 N. N. z Warszawy Wiercińskiego „Krajobraz“.

3619 N. N. w Warszawie Weina „Główka chłopki.“ 1518 Kmietman Bernard z Zaleszczyk Obsta „Główka hucułki.“ 1048 Scherff Leon w Gródku fascymile z obrazu Guyota „Październik.“ 3612 N. N. w Warszawie Daczyńskiego „Kopy kukurydzy.“ 248 profesor Szuchewicz we Lwowie Daczyńskiego „Hucuł na koniu.“ 2559 Czerkawski Józef we Lwowie Harasimowicza „Krajobraz.“

2357 dr. Szulisławski we Lwowie Niemczykiewicza krajobraz „Zagroda w lesie“. 4655 N. N. z Częstochowy Kruszewskiego „Widzenie“. 1503 Koło literackie we Lwowie Bergmana „Wzięty do wojska“. 400 prof. Hoszowski Celestyn we Lwowie facsimile z obrazu Guyota „Marzec“. 132 dr. Korytowski we Lwowie Wisłockiego studjum „Dziewczyna z jabłkiem“ i 1037 Zandler August we Lwowie Koellera „Studjum“.

# Z izby handlowej i przemysłowej.

**Lwów** 23 kwietnia.

Przy udziale 18 członków izby, pod przewodnictwem p. Jakóba Piepesa-Poratyńskiego, odbyło się wczoraj wieczorem plenarne posiedzenie izby. Izba handlowa krakowska zaprosiła lwowską izbę do komisji dla sprawy dróg wodnych, dla podjęcia wspólnych prac w tej sprawie przez delegatów. Oprócz tego był zaproszony wydział kraj., oraz starostwo krakowskie.

Prezydjum lwowskiej izby, mając własną dla sprawy dróg wodnych komisję dla Galicji wschodniej, nie mogąc się wiązać żadnemi zobowiązaniami, ani też narażać się na pozostanie w mniejszości w komisji krakowskiej. nie dało na razie odpowiedzi, lecz zasięgnęło wprzód opinji *plenum* członków.

Nad tą sprawą wywiązała się dyskusja, w której p. Baczewski oświadczył się przeciw przyłączeniu się do Krakowa. P. Długoszewski radził zwołanie ankiety dla sprawy wodnej pod egidą rządu.

Wniosek izby w tej sprawie, uchwalony wczoraj, jest tej treści, że izba lwowska poweźmie inicjatywę w zawiązaniu za porozumieniem wydziału krajowego, centralnej krajowej komisji dla rozpatrywania sprawy dróg wodnych, w którejby zasiadali delegaci izb, towarzystw rolniczych, leśnych i w ogóle czynników interesowanych w tej kwestji.

Z powodu, że w komisji nieustającej dla obrotu handlowego z Węgrami, pominięto zupełnie przemysłowców galicyjskich i nie zwracano się w tej sprawie do Izb galicyjskich o opinję co do mianowania członków komisji, tego rodzaju postępowanie z Galicją, bezpośrednio z Węgrami graniczącą i w obronie handlowym z nimi pozostającą, musiało słusznie urazić Izbę lwowską, która w uchwalonym na posiedzeniu wczorajszem memorjale wyraziła ubolewanie z powodu niepowołania do komisji członków z Galicji i zażądała stanowczo, choć grzecznie, uzupełnienia komisji członkami delegatami Izb galicyjskich.

Prócz tego wyraził p. Gubrynowicz życzenie, aby prezydent izby w parlamencie tę sprawę poruszył; uprasza zarazem radcę dworu Piwockiego, jako komisarza rządowego izby, aby równocześnie namiestnictwo w tej sprawie do rządu się odniosło.

P. Józef Wczelak zabrał następnie głos w sprawie nader ważnej w obecnej chwili, mianowicie nieobwałego w tym roku zastoju budowlanego, wskutek którego wiele gałęzi przemysłu bardzo ucierpi. Należałoby, aby Izba handlowa przyłączyła się także do akcji, zmierzającej do zaradzenia złemu, a to, aby poczyniła starania, iżby władza, bardzo hojna dla Wiednia i Pragi np., przyznała miastu subwencję na przebudowanie w celach regulacyjnych i asanacyjnych, kilkuset domów we Lwowie.

Czyni wniosek, aby izba poczyniła przedstawienia w sprawie zastoju budowlanego u odnośnych czynników. Pod tym względem miałaby się izba przyłączyć i aprobować akcję zainicjowaną przez stowarzyszenie budowniczych i majstrów budowlanych.

W dyskusji zabierali głos pp. Bardasz, Gołąb i Gubrynowicz oraz sam prezydent, który zaznaczył, że po inwestycjach państwowych nie wiele Lwów może się spodziewać; przyjęto wniosek p. Wczelaka jednomyślnie.

Z kolei załatwiono kilka spraw biurowych i administracyjnych, między niemi jedną bardzo charakterystyczną. Gmina Czyszki w powiecie lwowskim wniosła do starostwa podanie, aby ze względu na szkodę gminy i publiczne zgorszenie, jakie sieją targi, zniesiono jeden targ, który się w Czyszkach odbywa. Izba przychylnie przyjęła prośbę tego istnego białego kruka wśród galicyjskich włości.

Ostatnim punktem posiedzenia było oświadczenie się izby handlowej w sprawie przedłożenia rządowego o ochronie przemysłu krajowego, która to sprawa była przed paru dniami przedmiotem obrad ankiety przez izbę zwołanej, o czem w swoim czasie podaliśmy. Sekretarz izby odczytał referat poprawiony przez ankietę; przyjęto go bez dyskusji i uchwalono wysłać do Koła polskiego memorjał, iżby swoim wpływem postarało się o odpowiednią w myśl uchwał zmianę ustawy dla Galicji.

# KRONIKA.

**Djarjusz lwowski.**

Wtorek 23 kwietnia

Powszechne wykłady uniwersyteckie: W szkole im. Staszica (ul. Skarbkowska 45) godz. 7—9, L. Przysiecki: Ostatni wykład z cyklu pt. „Stanowisko Nietzschego w współczesnym ruchu filozoficznym“. (Indywidualizm Nietzschego; indywidualizm jako filozofja narodowa polska).

Teatr miejski: „Manon“, opera. Początek o godzinie 7 wieczorem.

**Kalendarz.** Wtorek (23): Wojciecha B. Wschód słońca o godzinie 5 minut 7, zachód o godzinie 6 minut 52

**Wiadomości osobiste.** Namiestnik h. Piniński wyjedzie dziś do Budapesztu, aby wziąć udział w ceremonji włożenia przez cesarza biretu na głowę nowomianowanego kardynała księcia biskupa krakowskiego Puzyny.

**Mianowania.** Cesarz zamianował scholastyka kapitulnego, ks. Jakóba Federkiewicza dziekanem, a kanonika ks. Józefa Stachyraka, scholastykiem rz. kat. kapituły katedralnej w Przemyślu.

Naczelnikiem oddziału zastawniczego w lwowskiej filji gal. Banku dla handlu i przemysłu w miejsce bł. p. Goldmana zamianowany został p. Edmund Świerszczewski, zastępca naczelnika: zastępcą zamianowany został p. Franciszek Poeck.

**Dyrektorem Muzeum narodowego** w Krakowie, wybrany został, na wczorajszem posiedzeniu rady m., 20 głosami, dr. Feliks Kopera. Dr. Konstanty Górski otrzymał 10 głosów. Ziemięcki 3 głosy.

**Dyplom honorowy** otrzymało lwowskie Towarzystwo ratunkowe za wzorowe utrzymywanie pogotowia ratunkowego, od I zjazdu lekarzy i przyrodników w Krakowie. Jestto najwyższe odznaczenie jakie otrzymano na wystawie zjazdu. Dyplom zdobi podobizna „Hygei“ ołówka P. Stachiewicza.

**Wypadek.** Przy przerzynaniu desek na rusztowaniu w dzieździ co koszar przy ulicy Jabłonowskiej, załamał się wczoraj belek pod jednym z robotników Janem Kozłowskim. Upadający belek złamał Kozłowskiemu lewą rękę poniżej ramienia. Opatrzyła go stacja ratunkowa.

**Garnkiem w łeb.** W przytułku dla kobiet

Brata Alberta, pobiły się wczoraj wieczorem dwie prebendarjuszki. Jedna z nich wyszła z bójki z dwiema ranami na głowie, które jej towarzyszka niedoli zadała garnkiem glinianym.

**Z Towarzystwa tatrzańskiego.** W niedzielę o godz. 5 po południu odbyło się w Krakowie walne zgromadzenie Towarzystwa tatrzańskiego. Przewodniczył dr. Ponikło. Na jego wniosek zamianowano przez aklamację Henryka Sienkiewicza, Władysława hr. Zamojskiego i prof. dr. Franciszka Kasparka członkami honorowymi Towarzystwa. Nad sprawozdaniem z czynności Towarzystwa za rok 1900 rozwinęła się obszerna dyskusja, w której zabierali głos prof. Szajnocha, p. Józef Hopcas i i. Sprawozdanie przyjęto do wiadomości i uchwalono wydziałowi absolutorjum. Uchwalono wniosek prof. Szajnochy, aby wydział rozpatrzył sprawę podwyższenia wkładek rocznych z 6 koron na 10 koron.

Przyjęto wniosek p. Hopcasa, aby wydział dołożył starań, ażeby uzyskać można było większą zapomogę od Sejmu na cele Towarzystwa. Adwokat Szailarski poruszył znaną sprawę Burowej, która miała zamiar sprzedania swych praw do gruntu nad Morskiem Okiem ks. Hohenlohemu. Mowca był zdania, aby załagodzić tę sprawę, bądź przez to, że się Burowej pozwoli wybudować schronisko, lub że się jej wydzierżawi schronisko, mające być wybudowane przez Towarzystwo. Dr. Koy dawał bliższe wyjaśnienia w tej sprawie. Prezesem został wybrany hr. Andrzej Potocki: wybrano nadto wydział.

**Czelny złodziej.** Niejaki Stanisław Graczyło kazał wczoraj aresztować na ulicy woźnego sądowego Michała Kucyniaka rzekomo za nagabywanie go i napad. Sprowadzony na policję Kucyniak przedstawił sprawę zupełnie inaczej. Oto Greczyło, który go kazał aresztować, przybył do niego dnia 3 kwietnia w mundurze urzędnika kolejowego i oznajmił, że idzie z polecenia Pawła Podruckiego, odsiadującego karę w więzieniu, za głośną swego czasu kradzież u Wczelaka, szukać tych pieniędzy. Pod pozorem tej misji wyłudził Greczyło od Kucyniaka zarzutkę, kamizelkę i kapelusz, ale też więcej go Kucyniak nie widział na oczy. Wczoraj poznał go na ulicy i upomniał się o swoje rzeczy, ale Greczyło wyparł się, jakoby go znał i jeszcze go kazał aresztować. Co więcej, czelnym się okazał do tego stopnia, że jawił się w policji i ustnie poparł oskarżenie przeciw Kucyniakowi o nagabywanie go i napaść. Tu jednak był koniec komedji. Komisarzowi inspekcyjnemu wydała się cała ta sprawa bardzo podejrzana, i kiedy żona Kucyniaka i jeszcze jeden woźny sądowy poznali w Greczyle tego samego człowieka, który wziął rzeczy od Kucyniaka, zarządzono w domu Greczyły rewizję, przy której znaleziono między innemi i część munduru urzędniczego kolejowego. Oskarżenie Kucyniaka okazało się prawdziwem. Przyparty do muru Greczyło, zeznał, że się tak nie nazywa, lecz Antoni Chlupka. Jest to ten sam łotrzyk, który przed kilku dniami operował w Stanisławowie, gdzie u pewnego kolejarza skradł książeczkę kasy oszczędności, a jego samego wywabił ze Stanisławowa po jakiś spadek do Sołotwiny. Żona kolejarza, przed którą się Chlupka legitymował jako stryjeczny jej męża urzędnik kolejowy z Żywca, doniosła przed kilku dniami policji lwowskiej, że jej mąż wyjechawszy z oszustem, znikł bez wieści. Być może tedy, że przypadkowo wpadł w ręce policji ciekawy okaz złodzieja a może i mordercy.

**Czarna ospa.** Gazety niemieckie stwierdzają fakt pojawienia się czarnej ospy w okolicy Berlina i podają, że ospy czarnej dostał pewien robotnik polski z Królestwa, pracujący w pobliżu Nauen. Chorego przez ośm godzin obnoszono po Nauen, szukając dla niego przytułku, ponieważ zarząd szpitala odmówił przyjęcia. Wreszcie przetransportowano chorego w stanie beznadziejnym aż do Szpandawy, gdzie lekarz powiatowy, ze względu na wielką zaraźliwość choroby, umieścił go w prowizorycznym baraku izolowanym.

**Tyfus.** Według urzędowego sprawozdania, wydarzyło się dotychczas w 8 pułku piechoty, stacjonowanym w Metz, 282 wypadków zasłabnięcia na tyfus; z tego 12 wypadków zakończyło się śmiercią.

**Eksplozja na statku.** Z Hamburga telegrafują, że na statku „Bismarck“ eksplodował kocioł i wyrządził straszne spustoszenie. Dziesięć osób jest zabitych a znaczna liczba odniosła ciężkie rany.

# Wiadomości giełdowe.

**Wiedeń** 22 kwietnia. Zamknięcie giełdy o godz. 2 m. 20. Akcje austr. Zakładu kredyt. 699·—, Akcje węg. Zakł. kred. 698·50, Akcje Anglobanku 283·—, Akcje Unionbanku 562·50, Akcje Laenderbanku 424·—, Akcje Bankvereinu 494·—, Akcje Bodencredit 937·—, Akcje gal. Banku hipotecznego —·—, Akcje kolei państw. 696·75, Akcje kolei połudn. 101·50, Akcje tramw. lit. a) 290·—, lit. b) 287·—, Akcje kolei Elbethal 516·—, Akcje kolei Północnej 6210, Akcje kolei Czerniowieckiej 546·—, Akcje Alpiny 485·50, Akcje Rima Muranji 511·—, Akcje pragskiego Tow. żel. 1.837, tow żel. —·—, Akcje fabryki broni —·—, Akcje tureckie tytoniowe 299 75. Oblig. węg. indemn. 92·85, Renta majowa 98·40, Austr. renta koron. 97·50, Węgierska renta koron. 92 85, 56 l. listy Tow. kred. ziemsk. 91·30, 4 proc. listy Banku kraj. 92 —, 4 i pół proc. listy Banku kraj. 99·— 4 proc. listy Banku hipot. 90·—, 4 i pół proc. listy Banku hipot. 98·25, 5 proc. listy Banku hipot. 109·75, 4 proc. Gal. oblig. propin. 96·25, 4 proc. Gal. poż. kraj. z 1893 r 92·90; 4 proc. pożyczka m. Lwowa 87·—, Losy tureckie 111·50, Marki 117·55, Ruble 253 75.

— **Wiedeń** 22 kwietnia. **Kursa giełdy wiedenskiej.**

*Losy. a)* procentowe: Austr. zakł. kr. z. obl. pr z r. 1880 3 proc. 246·—; Austr. zakł. kr. z. obl. pr. z r. 1889 3 proc. 245· -; Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 400·—; Uregulow. Dunaju z 1870 100 zł. 5 proc. 250·—; Węg. Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 239·—; Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2 proc. 82·—; Tureckie obl. prem. kolej. po 400 fr. 108·75. *b)* bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 17·—; Zakł. kredyt. dla h. i p. po 100 zł. 298·—; Clary 40 zł. m. k. 246·—; Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 75·—; Losy m. Krakowa 20 zł. 72·—; Pożyczka m. Lublany 20 zł. 58·—; Ofen 40 zł. 159·—; Palffy 40 zł. m. k. 158·—; Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 49·50; Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 25·25; Losy



łem pod rękawiczką na palcu pierścionek, który jemu się należał.

— Ja nie mam w tej chwili do pana żadnego interesu — odrzekł z cicha — ale zdaje się, że zostaję na pańskiej łasce.

— Czy mnie pan bierzesz za szantażystę? — zapytałem z gniewem. gdyż cała historja w wagonie stanęła mi w pamięci i krew zawrzała we mnie.

Wyszliśmy razem z agencji.

— Widzę, że pan nie możesz mi przebaczyć gwałtu, którego użyłem względem pana... masz pan może prawo żądać wytłómaczenia — i ja zgadzam się, ale...

— Zadośćuczynienia, chciałeś pan powiedzieć; ale to przeciwnie, ja je panu winienem.

Spojrzał na mnie ciekawie i rzekł:

— Naprawdę?

— Tak jest, ale naprzód obejrzyjmy się za miejscem w którem możnaby swobodnie mówić sobie rzeczy nieprzyjemne.

— Za jakąś kawiarnią? — zapytał się prawie z uśmiechem.

— Miejsce publiczne może byłoby niebezpieczne dla pana?

Nie odpowiedział nic, spoważniawszy nagle.

Zawołałem na dorożkę

— Gdzie pojedziemy?

— Do mnie, jeżeli pan nie masz nic przeciwko temu.

Ironja mojego głosu i niebezpieczeństwo mojej propozycji byłyby nasunęły pewne obawy każdemu cywilnemu, ale u niego przemogła miłość własna żołnierska i odrzekł:

— Nic a nic.

Powóz zatrzymał się.

— Proszę, siadaj pan.

— Racz pan siadać, to kwestja pierwszeństwa.



tem skorzystał i pod względem obserwacji i pod względem spoczynku, który mi się słusznie należał.

Całe szczęście jeszcze, że przygotowania wojskowe, które napędziły do miasta znaczną liczbę żołnierzy w mundurach, czyniły tę jednostajność prawie znośną.

„Klucz Francji“, jak naówczas nazywano Luksemburg, pomimo zburzenia jego fortyfikacyj, w następstwie traktatu londyskiego z roku 1867, mianowicie wskutek swego granitowego okolenia, miał jeszcze minę bardzo dobrą. A kilka małych fortów tworzyło ramę, godną pomieścić w sobie maleńką ale dzielną armję gotową umrzeć za niepodległość.

Podczas gdy z wiaduktu przyglądałem się dziełu genjusza Vaubana, jakiś głos wesoły, znów prawdopodobnie Osborna, odezwał się tuż za mną:

— Cóż, nic nowego? — zapytał z lekkim odcieniem szyderstwa. — Czy, mając daną długość statku i wysokość wielkiego masztu, obliczyłeś wiek kapitana?

Miałem odpowiedzieć impertynencją, gdy w tem wzrok mój padł na młodego człowieka, wchodzącego szybko w ulicę d'Eau. Albo byłem ślepy, albo ten młodzieniec był księciem Edrykiem pruskim.

— Czemu u licha nie odpowiadasz mi, kiedy ci czynię ten zaszczyt, że mówię do ciebie? — zapytał Osborne.

— Zaczekaj na mnie pod tym wiązem — odrzekłem prędko i pozostawiając mego przyjaciela z otwartemi ustami, pobiegłem za rzekomym Steinerlem von Elbe, idącym tym krokiem automatycznym, który charakteryzuje oficerów pruskich.

Ulica d'Eau jest na szczęście kręta, co pozwoliło mi śledzić mojego znajomego, nie zwracając jego uwagi.

Zatrzymał się przed wystawą księgarni, zapełnioną fotografiami mnogich książąt, księżniczek, aktorek i półświatówek.

Szczególną uwagę zwracały portrety wielkiego księcia i wielkiej księżnej. Wielki książę zwłaszcza przedstawiony był we wszystkich możebnych mundurach, wyszamerowany, wy-

fund. arc. Rudolfa 10 zł. 58·— ; Salma 40 zł. m. k. 204·— ; Pożyczka Salcburska 20 zł. 73·— ; Pożyczka St. Genois 40 zł. m. k. 234·— ; Losy komunalne m. Wiednia z 1874 389·50.

— **Wiedeń** 22 kwietnia. *(Targ na woły).* Na poniedziałkowy targ spędzono bydła rogatego na rzeź ogółem 5.600 sztuk. W tem było z Galicji 717, z Bukowiny 76 sztuk.

Przebieg targu ożywiony.

Ceny spadły o 50 hal.

Z całego spędu pozostało niesprzedanych 33 sztuk. Wołów z Galicji i Bukowiny sprzedano 89 sztuk po 56—61 k., 376 sztuk po 62—66 k., 215 sztuk po 67—70 k., 10 sztuk po 71—72 k. za 100 klg. metr. żywej wagi.

Buhaje podtuczone sprzedawano po 52—64 k., krowy podtuczone po 52—62 k.; bydło chude dla masarzy po 38—52 k. za 100 klg. metr. żywej wagi.

— **Berlin** 22 kwietnia. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 219·25, Staatsbahny 149·10, Disconto Comandit 189·50, Berlińskie Tow. handl. 153·90, Laura 215·40, Bochumer 198 90; Kolej polu wschodnio pruska 87·—, Ruble za gotówkę 216·15, Kolej warsz.-wied. 298·—, Kolej morza Śródziemnego 99·20, Kolej Meridional 135·50, Losy tureckie 114·—, Renta włoska 96·10, „Harpener“ kopalnie węgla 180·25, Kolej Marienburg-Mławka 72·60, Konsolidation 341·—, Lombardy 24·80 Kolej Henry 103·25, Niemiecki bank narodowy 127 50, Kanada Profered 93·90 Akcje żeglugi hamburskiej 128·80.

— **Wiedeń** 22 kwietnia. *(Giełda towarowa).* Cukier surowy od k. 23 55 do —·—. Tendencja stała. Nafta galicyjska od k 84·75 do —·—. Tendencja niezmieniona. Spirytus od koron 39 80 do — —. Tendencja pewna.

**Berlin** 22 kwietnia. Austr. banknoty 84·95 spirytus 44 20.

**Paryż** 22 kwietnia. 3% renta 101·35; mąka 23·15.

**Frankfurt** 22 kwietnia. Austr. kredyty 219·60; Kolej państw. 149·30; Laura —·— Disconto —·— ; Alpiny —·—.

TEATR MIEJSKI WE LWOWIE.

We wtorek o godzinie 7-mej wieczór

# MANON

opera w 4 aktach, a 5 odsłonach Henryka Meilhaca i Filipa Gille; muzyka J. Massenet'a.

OSOBY:

| | |
|---|---|
| Manon Lescaut | pna Bohussówna |
| Pousette | pni Ruszkowska |
| Javotte | pni Kasprowiczowa |
| Rossette | pna Schuppówna |
| Kawaler de Grieux | p. Drzewiecki |
| Hrabia de Grieux | p. Jeromin |
| Lescaut | p. Szymański |
| Guillot-Marfontaine | p. Paszkowski |
| Bretigny | p. Ludwig |
| Gospodarz oberży | p. Bogucki |

## Drobne Ogłoszenia

po 10 halerzy za 10 wyrazów: następne po $1^1/_2$ hal.

**Bony** Francuska i Niemka zaraz do umieszczenia przez biuro Fr. Zagórskiej Lwów, ulica Chorążczyzna l. 7. 341

**Bilety** wizytowe, zaproszenia, karty i listy ślubne, wykonywa po niskich cenach, zakład artystyczno-litograficzny Antoni Przyszlak we Lwowie, ul. Lindego 4.

**Do wynajęcia.** W domu przy ulicy Hoffmana Opata l. 28, są od 1 maja b. r. do wynajęcia 2 pokoje z kuchnią w parterze.

**Do wypraw ślubnych!** Płótna, szyfony i bieliznę stołową z najpierwszych fabryk, zawsze świeże i po najniższych cenach sprzedają Ferdynand Kornecki i Sp. we Lwowie pasaż Hausmanna. 311

**Francuzki,** Polki, Niemki, poleca Biuro nauczycielskie Morawskiej, Halicka 10. 330

**Fortepiany** i pianina przegrane z najlepszych fabryk tylko u J. F. Knbessy, Lwów, Rynek 17, najtaniej do nabycia. Stare instrumenta przyjmuję w zamianę 334

**Gosiewskiego** 4 zaraz 7 pokoi z balkonem, łazienką, pokojem dla sługi 2 spiżarkami, wodociągiem. 336

**Lodownie** pokojowe, wanny od 10 zł. i klozety do wodociągów, poleca Feliks Książkiewicz, Lwów Jagiellońska 18. Cenniki na żądanie. 338

**Najlepszy** miód deserowy, kuracyjny 6 k 60 h., miód dla pszczół 6 k. 40 hel. 5 klgr franco. — Korzeniewicz, em naucz Iwanczany. 342

**Promesy** na losy kredytowe ziemskie do ciągnienia majowego po 4 korony wraz z przesyłką poleca dom bankowy Wiktor Chajes i Sp. Lwów, Sykstuska, l. 8. 297

**Uczeń** VII klasy, prywatysta, nader chlubnie polecony, jako praktyczny i sumienny instruktor, poszukuje lekcji na prowincji Adres: Górski, Lwów, poste rest 335

**W maju** trzy ciągnienia; rocznie dziewięć ciągnień Jeden los włoski Czerw. Krzyża. dwa serbskie państwowe i dwa węgierskie Josziv. Pięć losów razem za Kor. 84.— (21 rat po 4 kor.). Wyłączne prawo do wygranych po złożeniu pierwszej raty. Czeki pocztowe i gazeta losowań bezpłatnie. Na stemple i podatek etc. należy dołączyć jednorazowo 2 kor. Inne koszta wykluczone Dom bankowy Wiktor Chajes i Sp., Lwów, ul. Sykstuska l. 8. 327

**3** pokoje, przedpokój, kuchnia 1 piętro ul. Koralnicka l. 3 od 1 maja do wynajęcia. 313

**5 dużych** pokoi parterowych z przynależytościami. Łyczakowska 21. 328

**32 cnt.** pół kila znakomitej wiosennej bryndzy, tylko w handlu Leonarda Soleckiego we Lwowie, ul. Batorego 2 339

Odpowiedzialny za redakcję:

**Dr. Kazimierz Ostaszewski-Barański**

Właściciele i wydawcy:

**Dr. K. Ostaszewski-Barański, Milski i Sp.**

Z drukarni M. Schmitta i Sp.



orderowany, upierzony i to *en face*, z profilu i *en trois quatre.*

Książę Edryk wszedł do sklepu i wyszedł zeń po paru minutach, trzymając w ręku maleńki pakiecik starannie owinięty.

Gdy się trochę oddalił, wszedłem ja znów do księgarni, chcąc spróbować, czy mi się nie uda dowiedzieć, co on też kupił.

Grzeczna i rozmowna kupcowa bez trudności mi to powiedziała: jego wysokość zabrał wszystkie, jakie były fotografje królowej Wilhelminy.

— Biedna wieśniaczko! — mruknąłem pod adresem owego dziewczęcia, którego wdzięki uwiodły do tego stopnia księcia Edryka, że się poróżnił z cesarzem. — Minęły czasy, kiedy książęta żenili się z pasterkami! Aż nadto prędko przekonasz się o tem!

IX.

### Pierścionek.

Spłaciwszy niefortunnym miłościom ten haracz sentymentalizmu, wyszedłem czemprędzej, zdecydowany nie stracić z oczu księcia, którego przypadek, ta opatrzność dyplomatów, po raz drugi rzuciła na moją drogę.

Obejrzawszy się dokoła, spostrzegłem niebawem sylwetkę jego wysokości, który, po chwili wahania, wszedł do agencji podróży i wycieczek, w rodzaju agencji Cook'a, gdzie mieniają pieniądze i sprzedają bilety na koleje żelazne po cenie zniżonej.

Poszedłem za nim, wmieszawszy się w tłum kosmopolityczny, który czekał swojej kolei przy wysokiem okienku.

Gdy przyszła kolej na księcia, usłyszałem wyraźnie, jak mówił do kasjera:

— Proszę o bilet pierwszej klasy do Wilverwiltz.



Kasjer wydobył z szufladki kartę kartonową, wybił na niej stempel, rozciął ją na dwie równe części i położywszy na obu połówkach swój podpis, podał jedną Edrykowi.

— Dyliżans chodzi zapewne zawsze między Wilverwiltz a Saint-Yssel? — zapytał książę nadzwyczaj uprzejmie, rzucając srebrną monetę na kasę.

— Nie, proszę pana, polowanie w Saint-Yssel jest już zamknięte.

— Ale loża leśniczego istnieje zawsze? — zapytał znowu widocznie zaniepokojony.

— Jego wysokość kazał ją zamknąć.

A widząc, że twarz księcia pobladła, dodał grzecznie:

— Van Tassel, nadleśny, umarł tej zimy.

Ale siostrzenica jego?... — zapytał książę, zapominając o wszelkiej ostrożności.

— Tego nie umiem panu powiedzieć — odrzekł kasjer którego te pytania nudzić zaczynały. — Interesanci czekają; racz pan zabrać swoją resztę i ustąpić miejsca czekającym.

Edryk, mimo złego humoru, nic nie odpowiedział; czuł zresztą zapewne, jak dalece fałszywem było jego położenie. Odwróciwszy się, zamierzał odejść, gdy wtem wzrok jego spotkał się z moim. Cofnął się, twarz jego przybrała wyraz twardy, skóra wyciągnęła mu się na policzkach. szczęki poruszyły się automatycznie.

— Panie łaskawy — rzekłem jak najuprzejmiej — przerwaliśmy nader miłą rozmowę ze sobą, czy nie raczyłbyś pan jej wznowić?

Myślał zapewne, że go zadenuncjuję, gdyż wydawał się zupełnie bezradnym.

Odezwałem się więc znowu:

— Pan wiesz, że jestem jego dłużnikiem.

Co było prawdą, gdyż naprzód odebrałem pocałunek od wielkiej księżnej, jemu przeznaczony, a prócz tego mia-